

ANETA BIAŁY

PROBLEMATYKA PRAWA WŁASNOŚCI LUDZKIEGO CIAŁA
I JEGO CZĘŚCI W PRAKTYCE ORZECZNICZEJ AUSTRALII
WYBRANE ZAGADNIENIA

WSTĘP

Problematyka prawa własności do ciała i jego części była i jest przedmiotem kontrowersji zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie w większości systemów prawnych świata. Zagadnienie to należy uznać za wielowątkowe i interdyscyplinarne, obejmujące swoim zakresem nie tylko obszar badań prawnych, ale również medycznych, etycznych, socjologicznych i psychologicznych. Z uwagi jednak na obszerność zagadnienia, w pracy poruszone zostaną tylko niektóre wątki i tylko w zakresie badań prawnych.

W zależności od systemu prawnego (zwłaszcza w podziale na *common law* – prawo zwyczajowe i *civil law* – prawo stanowione) przyjmowane są różne rozwiązania. Niniejsze opracowanie będzie koncentrowało się na rozwiązaniach diskutowanych w obszarze jurysdykcji Australii z uwzględnieniem również dorobku orzecznictwa i doktryny *common law* w ogólności. Powodem, dla którego w niniejszym rozważaniach został pominięty ten wątek w polskim systemie prawnym, jest okoliczność, że zasadniczo brakuje rozbudowanej bazy orzeczniczej w tej tematyce, zaś dorobek doktryny jest również znikomy. Autorka zdecydowała o przeprowadzeniu badań w różnych jurysdykcjach *common law*, aby końcowo opracować wnioski i postulaty zmian w tym temacie w polskich realiach prawnych.

Dr ANETA BIAŁY – adiunkt, Katedra Prawa Cywilnego, Instytut Nauk Prawnych, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: anetabialy1@wp.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7159-5601>

Zasadniczo wydaje się za właściwe przyjęcie koncepcji, że prawo własności do części ciała należy przyznać osobie, z której one pochodzą lub zostały pozyskane. Już na etapie wstępnych rozważań pojawia się jednak pytanie, czy w odniesieniu do części ciała można w ogólnie rozstrzygać o problemie własności. W ujęciu tradycyjnym część ciała nie może być analizowana w kontekście własności. Czy mając jednak na względzie postęp techniczny, jaki dokonuje się w ostatnich latach, w tym zwłaszcza w obszarze nauk medycznych, nie należy powrócić do zagadnienia i zaprzestać jego bagatelizowania? Być może analiza doprowadzi do przekonania, że obowiązujące w tym względzie poglądy należałoby ocenić jako przestarzałe i nieprzystające do otaczającej nas rzeczywistości, co spowoduje do rozpoczęcia dyskusji również w Polsce.

Osiągnięcie tego celu będzie możliwe po analizie kilku elementów składowych. Po pierwsze, należy przedstawić podstawowe zasady odnoszące się do problematyki własności osobistej (*personal property*) w podejściu sądów, w tym przede wszystkim istniejącej tendencji do rozszerzania prawa własności na części ciała. Po drugie, konieczne jest przedstawienie reguł, na podstawie których zainteresowane podmioty mogłyby działać w przekonaniu lub też warunkach większej pewności przy ustalaniu, czy części ciała mogą być przedmiotem własności, co nie pozostaje bez wpływu na podejmowane decyzje, w tym niezwykle ważne np. w kontekście dawców organów. Przejście tych kroków być może pozwoli na stwierdzenie, że część ciała może być jednak przedmiotem własności, chociaż w pewnym zakresie lub w specyficznych okolicznościach.

W opinii autorki omawiane zagadnienie jest istotne przede wszystkim z perspektywy pozyskiwania męskich i żeńskich gamet rozrodczych, w tym również w celu zapłodnienia *post mortem*. Z tego też powodu problematyka ta nie zostanie w opracowaniu pominięta. Jednak już na tym etapie należy wyraźnie podkreślić, że wymaga ona odrębnego opracowania i z tego powodu zostanie jedynie zasygnalizowana.

1. POJĘCIE WŁASNOŚCI OSOBISTEJ (*PERSONAL PROPERTY*)

Należy stwierdzić, że nie ma jednej i wyczerpującej definicji własności osobistej. Ustawodawca australijski również jej nie podaje, a tylko w niektórych aktach prawnych podejmuje próby jej określenia. Dzieje się to jednak tylko na potrzeby konkretnej problematyki ustawowej, co powoduje, że w innych

przypadkach definicja jest nieprzydatna¹. Ta wypracowana koncepcja *personal property* początkowo jako pakiet, zestaw praw została rozwinięta i urosła do rangi wolności², zwłaszcza w odniesieniu do dóbr niematerialnych. W pierwszym przypadku, w sprawie *Yanner v Eaton*³ istotą było ustalenie, co oznacza prawo własności Korony na wyznaczonych obszarach łowieckich i czy w związku z tym uniemożliwia to wykonywanie prawa polowania tubylcom na podstawie ustalonych rodzimych praw w zakresie polowań. Sąd wyjaśnił, że pojęcie własności niekoniecznie w każdym przypadku oznacza pełną, faktyczną i prawną własność. Przyjęto nawet odmienną koncepcję, według której, zdaniem sądu, własność jest stosunkiem prawnym z przedmiotem, którego dotyczy. Z istoty tego stosunku prawnego wynika prawo człowieka do sprawowania w pewnym zakresie władzy nad przedmiotem. Tym samym własność jest pojęciem zmiennym, może przybierać różne stopnie intensywności. Bezkrzytyczne przyjęcie więc koncepcji pełnej, rzeczywistej i prawnej własności prowadzić może do istnienia fikcji prawnej. W komentowanym przypadku, chociażby w odniesieniu do problematyki ptaków wędrownych.

Kolejna wątpliwość w zakresie definicji własności rodzi się w związku z rodzajem rzeczy, które mogą być jej przedmiotem. W tym sensie nieco inne podejście przyjmowane jest w stosunku do rzeczy, które mają charakter materialny, a inne do rzeczy niematerialnych. O ile koncepcja pakietu praw mogłaby się sprawdzić przy dobrach materialnych, o tyle wątpliwość jej zastosowania widać przy własności dóbr niematerialnych. To przemawia za przyjęciem teorii własności jako wolności, swobody skutecznej wobec wszystkich w zakresie dóbr materialnych⁴.

Skoro w świetle powyższego nie można znaleźć jednolitej definicji własności, to być może zasadne okaże się sięgnięcie do zasad prawa zwyczajowego odnoszących się do problematyki własności (*ownership*) i posiadania (*possession*).

Pierwsze z praw – własność (*ownership, dominium*), obejmuje swoim zakresem m.in. prawo do posiadania, zatrzymania, używania, a także prawo żądania zwrotu rzeczy. Prawo własności jest samo w sobie prawem materialnym

¹ Zob. np. Personal Property Securities Act 2009 (Cth) s10: „*personal property* means property (including a licence) other than: (a) land; or (b) a right, entitlement or authority that is: (i) granted by or under a law of the Commonwealth, a State or a Territory; and (ii) declared by that law not to be personal property for the purposes of this Act”.

² *Gatward v Alley* (1940) 40 SR (NSW) 174, 180.

³ *Yanner v Eaton* [1999] HCA 53.

⁴ A. HO, *Taking body parts to the cashier: Are the courts too slow to register?*, “The University of Western Australia Law Review” 40(2015), nr 1, s. 388.

i może być egzekwowane za pomocą różnych środków prawnych. Można więc stwierdzić, że własność jest najwyższym i najbardziej nieograniczonym prawem do rzeczy, co jednocześnie odróżnia ją od posiadania (*possessio*) polegającego na faktycznym posiadaniu rzeczy, sprawowaniem nad nią faktycznego władztwa. Z tego wniosek, że własność należy kwalifikować jako uprawnienie, zaś posiadanie jako fakt.

Posiadanie zaś jako wyraz faktycznego sprawowania kontroli nad rzeczą może występować jako posiadanie faktyczne (*actual possession*), posiadanie prawne (*legal possession, constructive possession*), prawo do posiadania (*right to possession*). Najczęściej w praktyce mówić można o posiadaniu, przy czym chodzi o posiadanie faktyczne, czyli fizyczne posiadanie rzeczy pod opieką i bezpośrednie sprawowanie nad nią kontroli⁵. Często termin ten jest powszechnie używany dla podkreślenia fizycznego kontaktu z rzeczą. Ten element bezpośredniego, fizycznego kontaktu z rzeczą odróżnia właśnie *actual possession* od *constructive possession*. W tym drugim z wymienionych, uprawniony dysponuje wiedzą na temat rzeczy, może ją kontrolować, ale nie ma jej w fizycznym posiadaniu (np. dokumenty w sejfie bankowym). W ostatnim przypadku prawo do posiadania jest w istocie prawem do faktycznego posiadania. Jako kategorię należy zakwalifikować go jednak jako prawo niższego rzędu, ponieważ z reguły podlega innym prawom nad nim nadrzędnym. Prawo faktycznego posiadania może podlegać prawu osoby, która została bezprawnie pozbawiona swojego posiadania⁶, na przykład w wyniku konwersji (*conversion*, czyn niedozwolony w systemie *common law*, stanowiący naruszenie cudzego prawa do rzeczy w drodze jej przejęcia bez usprawiedliwienia prawnego).

2. CIAŁO I JEGO CZĘŚCI JAKO PRZEDMIOT WŁASNOŚCI

Mając na uwadze powyższe i sięgając do dziewiętnastego wieku, konieczne jest odniesienie się do słynnego orzeczenia w sprawie *Williams v Williams*⁷, w której sąd angielski orzekł, że „w martwym ciele człowieka nie może znajdować się żadna własność”. To orzeczenie na wiele lat odcisnęło swoje piętno w praktyce orzeczniczej sądów, również w Australii. W przedmiotowej sprawie, zgodnie z wolą zmarłego, jego ciało po śmierci miało zostać wydane pannie Williams, która miała doprowadzić do jego kremacji, a zatem wolą zmarłego

⁵ *United States v Nenadich*, 689 F. Supp. 285 [S.D.N.Y. 1988].

⁶ *Penfolds Wines Pty Ltd v Elliott* (1946) 74 CLR 204, 241, 229.

⁷ *Williams v Williams* (1882) 20 Ch D 659.

była rezygnacja z tradycyjnego pochówku. Po śmierci jednak ciało nie zostało jej wydane, a zgodnie z żądaniem rodziny, pochowane „metodą” tradycyjną. Na skutek działań panny Williams ciało zmarłego zostało wykopane i przewiezione do Mediolanu celem kremacji (w Anglii kremacja nie była dozwolona). Panna Williams zażądała od spadkobierców zwrotu wydatków poniesionych na podjęte zgodnie z wolą zmarłego działania. Sprawa trafiła do sądu, jednak jej roszczenie nie zostało przez sąd zaakceptowane. Sąd stwierdził, że spadkobiercom przysługiwało prawo, a nawet prawny obowiązek dokonania pochówku. Dodatkowo, co istotne, sąd orzekł, że w zwłokach nie ma żadnej własności, a zatem osoba nie może skutecznie rozporządzać nimi według swojej woli. Tym samym wszelkie wskazówki i żądania wydawane przez zmarłego, a odnoszące się do jego ciała są niewykonalne z mocy samego prawa⁸.

Jak wynika z powyższego, ciało ani jego części zasadniczo nie mogły więc stanowić przedmiotu własności, co nie oznacza jednak, że praktyka orzecznicza nie znalazła sposobu na ominięcie, w niektórych sytuacjach, wypracowanej we wskazanym rozstrzygnięciu reguły ogólnej. Przykładowo – w sprawie *R v Kelly*⁹ sąd stwierdził wbrew twierdzeniom oskarżonego, że wyjątek od długoletniej reguły prawa powszechnego dotyczącej własności zwłok występuje w sytuacji, w której zostały one zachowane do badań lekarskich, naukowych lub na potrzeby nauk medycznych. Sąd powołał się w tym przypadku na zasadę, po raz pierwszy wyrażoną w australijskiej sprawie *Doodeward v Spence*¹⁰, której przedmiotem było ustalenie własności zwłok martwego dziecka z dwiema głowami, które lekarz przechowywał w swoim gabinecie. Po jego śmierci pojawiło się zagadnienie, czy zachowane w ten sposób zwłoki można uznać za własność. Sąd stwierdził wówczas, że należy udzielić odpowiedzi pozytywnej, ale tylko wtedy, gdy celem jest zachowanie zwłok, a dodatkowo powinny być one upubliczniane (np. mumie w muzeum, deformacje ludzkiego ciała przechowywane w celach naukowych). Z tego należy wnioskować, że sąd w uznaniu własności zwłok powinien kierować się przede wszystkim ich wartością naukową. W sprawie *R v Kelly* pozwany (K) miał dostęp do zwłok w *Royal College of Surgeons*, ponieważ wykonywał rysunki anatomiczne. Drugi pozwany (L) również pracował w tej placówce. K poprosił L o zabranie ludzkich części ciała ze szkoły do domu celem wykonania odpowiednich rysunków. Następnie

⁸ Por. też np. *Dobson and Dobson v North Tyneside Health Authority and Newcastle Health Authority*, CA [1997] 1 WLR 596; *Regina v Human Fertilisation and Embryology Authority ex parte DB CA* [1997] EWCA Civ 946.

⁹ *R v Kelly* [1998] 2 All ER 741.

¹⁰ *Doodeward v Spence* 1908 6 CLR 406, 414.

części te zostały zakopane na polu w pobliżu domu K, który to K został oskarżony o kradzież. Bronił się on stwierdzeniem, że nie mógł dopuścić się kradzieży, ponieważ zgodnie z utrwaloną zasadą, w ciele nie ma własności. Sąd uznał, że w takim przypadku, jaki wystąpił w tej sprawie, w zwłokach czy w ich częściach znajduje się własność, ponieważ zostały one zachowane dla celów naukowych, badawczych. A zatem, jeśli osoba wykorzystuje zwłoki ludzkie lub ich części do realizacji swoich umiejętności, to należy stwierdzić, że znajduje się w ich legalnym posiadaniu i tym samym nabywa prawo do ich zatrzymania, co odróżnia tę sytuację od zwykłego pochówku.

Podejście to zostało zaakceptowane i przyjęte w linii orzeczniczej sądów australijskich¹¹. Wydaje się jednak, że nie ma w tym zakresie pełnej jednolitości i zgody, ponieważ można odnaleźć również takie orzeczenia, które prezentują odmienne stanowisko.

W omawianym zagadnieniu istotne jest opowiedzenie się za którąś z zaprezentowanych teorii, ponieważ zajęcie stanowiska determinuje dalsze rozważania. W opinii autora skoro w orzeczeniu *Doodeward v Spence* uznano, że martwe ciało nowonarodzonego dziecka może być przedmiotem własności, o ile służy wykorzystaniu w celach naukowych, to oznacza, że rozważania powinny raczej kierować się w stronę uznania, że ciało człowieka i jego części mogą w istocie być przedmiotem własności, oczywiście pod pewnymi warunkami. W tej właśnie sprawie Giffiths CJ zauważył: „ludzkie ciało lub część ludzkiego ciała może z mocy prawa stać się przedmiotem własności”¹². Nie oznacza to jednak możliwości dowolnego kreowania rzeczywistości w tym zakresie, konieczne jest opracowanie szczegółowych regulacji prawnych, czy też wypracowania reguł prawa zwyczajowego, ponieważ chodzi o dobra, które mają znaczenie największe, tj. życie, zdrowie, szeroko rozumiane zagadnienia związane z ochroną dóbr osobistych. To na ich podstawie sądy miałyby możliwość podejmowania decyzji w konkretnych stanach faktycznych. W opinii autorki nie ma wystarczającego uzasadnienia prawnego, aby odmawiać uprawnionym prawa własności do tego, co w istocie do nich należy, co nie oznacza jednocześnie zgody na przyznanie jednostce niczym nieograniczonego prawa dysponowania swoim ciałem i jego częściami tak za życia, jak i na wypadek śmierci.

Powyższy problem wymaga dokonania rozważań z dwóch perspektyw, ponieważ zupełnie inna jest odpowiedź na pytanie o możliwość dysponowania

¹¹ Zob. np. H, AE (No 2), Re [2012] SASC 177; Edwards; Re, Estate of Edwards (2011) 81 NSWLR 198.

¹² *Doodeward v Spence* 1908 6 CLR 406, 414.

swoim ciałem i jego częściami za życia, a zupełnie inna jest ta możliwość w zakresie dysponowania ciałem lub jego częściami po śmierci. Przypomnieć należy, że niniejsze opracowanie odnosi się do drugiego z wymienionych przypadków i tylko na nim zostanie skupiona uwaga.

Pierwszy z przypadków stanowić musi odrębny przedmiot analizy, ponieważ dotyczy zupełnie innego zagadnienia. Koncentruje się na problematyce *de facto* sprzedaży lub darowania organów przez ich „właściciela”. Jedynie sygnalizacyjnie można wyodrębnić tu szereg kwestii wymagających omówienia, m.in.: problematyka aktywnej sprzedaży części ciała w celu uzyskania krótkoterminowych korzyści ekonomicznych i konsekwencji długoterminowych dla zdrowia tej osoby, a być może i życia, czy też problematyka uzyskiwania bezpłatnej i dobrowolnej zgody od osób fizycznych na pobranie narządów w kontekście handlu ludźmi i organami, czy też eutanazji¹³. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że te sytuacje wymagają bezwzględnie precyzyjnej regulacji prawnej.

Wracając jednak do tematu opracowania, mając na uwadze postęp, jaki w ostatnich czasach obserwujemy w naukach medycznych, powstaje również pytanie o zasadność odmowy do pobierania męskich i żeńskich gamet rozrodczych od zmarłego celem ich późniejszego wykorzystania, np. przez współmałżonkę celem inseminacji. Stanowisko nie jest jednolite, dominują jednak orzeczenia odmawiające stronie tego prawa. Orzeczeniem przeczącym w temu twierdzeniu jest przykład, w którym sąd stwierdził, że gamety (tkanki) mogą stanowić przedmiot własności¹⁴, jednak mając na uwadze poruszone zagadnienie i jego wagę, sąd zważył, że w rozstrzygnięciu należy prezentować zdrowy rozsądek i używać rozumu¹⁵. Podobnie w sprawie *Bazley v Wesley Monash IVF Pty Ltd*¹⁶ uznano prawo własności żony zmarłego mężczyzny do jego nasienia przechowywanego w klinice. Wydaje się jednak, że są to rozstrzygnięcia stanowiące jednak wciąż wyjątek od reguły podstawowej.

Dodatkowo nie wolno tracić z pola widzenia postępującego rozwoju technologicznego właśnie w obszarze technologii rozrodczej. Na tym tle powstało

¹³ Problematyka poruszana przy okazji debaty na temat wiktoriańskiej eutanazji w 2017 r. – *Voluntary Assisted Dying Act 2017 (Vic)*. Pierwszą osobą, która uzyskała zezwolenie na śmierć na podstawie wspomnianej ustawy, była Kerry Robertson (15.07.2019). Warto wspomnieć o obowiązującym w Queensland *Transplantation and Anatomy Act 1979 (Qld)* ss 40-41, 51.

¹⁴ *M Roblin v The Public Trustee for the Australian Capital Territory & Anor* [2015] ACTSC 100; *Roche v Douglas as Administrator of the Estate of Edward John Hamilton Rowen (Dec)* [2000] WASC 146; (2000) 22 WAR 331.

¹⁵ *Roche v Douglas as Administrator of the Estate of Edward John Hamilton Rowen (Dec)* [2000] WASC 146; (2000) 22 WAR 331 [24].

¹⁶ *Bazley v Wesley Monasch IVF Pty Ltd* [2010] QSC 118; (2010) 2 Qd R 207, 215.

już wiele sporów, związanych – po pierwsze – z prawem do pobrania od zmarłego mężczyzny czy zmarłej kobiety gamet rozrodczych, a po drugie – z ich zniszczeniem zarówno za życia dawcy, jak i po jego śmierci. W tym kontekście problem własności ludzkiego ciała i jego części nabiera na znaczeniu i wymaga omówienia w podziale na dwa elementy. Pierwszy dotyczący prawa własności osoby żyjącej do przechowywania gamet. Drugi odnoszący się do pobierania i przechowywania gamet od osoby zmarłej.

W pierwszym z wymienionych prezentowane jest dość jednolite stanowisko sądów, zgodnie z którym osobom, przechowującym swoje gamety w jednostce medycznej przysługuje prawo ich własności. W przypadku zatem ich zniszczenia na skutek zaniedbań ze strony placówki mogą wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym. Koncepcja ta jest o tyle słuszna, że z reguły męskie czy żeńskie komórki rozrodcze oddawane są na przechowanie w szczególnych dla osoby przypadkach. Przykładowo może to być sytuacja, w której istnieje realne ryzyko powstania u osoby bezpłodności lub nawet utraty życia (np. ciężka choroba, konieczność poddania się chemioterapii lub radioterapii itp.).

Do omawianego przypadku odnosi się orzeczenie zapadłe w sprawie *Yearworth and others v North Bristol NHS Trust*¹⁷. Stan faktyczny był następujący. Grupa mężczyzn chorych na raka z perspektywą chemioterapii oddała nasienie do przechowywania pozwanemu, ponieważ istniało ryzyko powstania u nich niepłodności w związku z chorobą. Na skutek awarii sprzętu do przechowywania komórki rozrodcze uległy zniszczeniu. W pierwszej instancji sąd odmówił zasadności roszczeniom mężczyzn, ponieważ, zdaniem sądu, nasienie nie było przedmiotem własności, a ich uszkodzenie nie stanowiło szkody na osobie. Odmienne zdania był jednak sąd apelacyjny, który orzekł, że dla celów roszczeń wynikających z zaniedbania placówki należy przyznać oddającym na przechowanie prawo własności nasienia, a nadto niewątpliwie uzasadnione jest zadośćuczynienie za szkodę na osobie wynikłą ze stresu, jakiego doznali mężczyźni w związku ze zniszczeniem ich komórek rozrodczych. Sąd oparł swoje orzeczenie na kilku argumentach, w tym przede wszystkim podniósł, że nasienie pochodziło od skarżących mężczyzn, którzy sprawowali nad nim kontrolę negatywną, co oznacza, że *de facto* mieli realny wpływ na to, w jaki sposób gamety będą użyte. Mogli również w każdym czasie zdecydować o ich zniszczeniu. To jednocześnie wykluczało inne podmioty z możliwości ich swobodnego wykorzystania. W ocenie autora stanowisko zaprezentowane w przedmiotowym orzeczeniu należy uznać za słuszne i zasługujące na akceptację.

¹⁷ *Yearworth and others v North Bristol NHS Trust* [2010] QB 1, 20.

W drugim z analizowanych przypadków, punktem wyjścia jest stwierdzenie, że gamety uznane są za tkanki¹⁸, co powoduje, że mogą zostać usunięte za zgodą dawcy. W przypadku jego śmierci zgoda na zniszczenie może zostać udzielona przez osoby najbliższe. Gamety nie mogą jednak być użyte do zabiegu sztucznego zapłodnienia po śmierci dawcy. Właśnie ten obszar badań ma szczególny charakter, ponieważ w ostatnich latach pojawiły się liczne spory sądowe dotyczące możliwości wykorzystania komórek rozrodczych po śmierci dawcy lub też dotyczących możliwości ich pobrania po śmierci. Uzasadnieniem dla decyzji odmownej była przede wszystkim dbałość sądów o dobro dziecka, które miałyby zostać w ten sposób poczęte, oraz troska o to, czy po śmierci współmałżonka upłynął już okres żałoby, w czasie którego wdowa mogłaby podejmować nie do końca racjonalne decyzje. Liczebność spraw tego rodzaju wzrasta sukcesywnie, co doprowadziło do tego, że sądy zostały zobligowane do zajęcia stanowiska. W tym zakresie niezwykle interesujące jest orzeczenie zapadłe w sprawie *Simmons JS v Minister for Health*¹⁹, w której stwierdzono, że nie ma podstaw do rozróżnienia w kontekście przysługującego prawa własności tkanek pochodzących od osób żyjących czy zmarłych. Tym samym nie ma podstaw do odmowy uznania gamet za przedmiot własności, co powoduje, że po śmierci ich dawcy wchodzi one w skład majątku spadkodawcy²⁰. W tym świetle uwidacznia się tendencja do uznania w Australii możliwości wykorzystania gamet po śmierci, choć do uznania powyższego za regułę chyba wciąż daleka droga.

WNIOSKI

Na tle przedstawionej regulacji prawnej i praktyki orzeczniczej funkcjonującej w Australii, należy stwierdzić, że w chwili obecnej nie można już zgodzić się z występowaniem jednoznacznego stanowiska, że nikt nie ma prawa własności do części swojego ciała tak w przypadku osoby żyjącej, jak i po jej śmierci. Przykładem na powyższe jest właśnie kwestia uznania prawa własności komórek rozrodczych, nawet jeśli mowa o nich tylko w kontekście zaniedbania placówki przechowującej komórki rozrodcze.

¹⁸ Human Tissue and Transplant Act 1982, s 3.

¹⁹ *Simmons JS v Minister for Health (WA)* [2008] WASC 262; *Cresswell AB v Attorney-General for the State of Queensland* [2018] QSC 142.

²⁰ *Bazley v Wesley Monash IVF Psy Ltd* [2010] QSC 118, (2010) 2 Qd R 207, 215.

Wydaje się więc, że warto jest rozważyć wpracowanie pewnych reguł pozwalających na poczucie pewności swojej sytuacji prawnej osób, których ten problem może realnie dotknąć (np. ciężka choroba). Nie chodzi w tym przypadku o to, żeby uznać to prawo własności jako niczym nieograniczone, ale o to, by dostosować osiągnięcia techniki, zwłaszcza w medycynie, do potrzeb uczestników obrotu prawnego. Ograniczenia zawsze będą występowały, ponieważ tematyka jest niezwykle delikatna i wrażliwa, a uzasadnieniem dla ich istnienia mogą być następujące powody:

- prawo do pochówku zgodnego z zasadami zdrowia publicznego;
- autonomia w zakresie decydowania o sposobie postępowania ze swoim ciałem po śmierci;
- utrzymanie zakazu sprzedaży narządów, bez których utrzymanie funkcji życiowych organizmu nie jest możliwe;
- dopuszczenie używania gamet rozrodczych zmarłego w celach reprodukcyjnych za jego wyraźną zgodą udzieloną za życia.

Poza powyższymi wątpliwościami odpowiedzi wymagają kolejne pytania:

- w sytuacji śmierci osoby, w jaki sposób ustalić procedury, w tym sposób i zakres działania sądów, aby zareagować na czas i w bardzo krótkim czasie wydać decyzję czy orzeczenie w tym przedmiocie,
- kto powinien przechowywać pobrane gamety,
- czy w związku ze śmiercią osoby, od której gamety pobrano, istnieją ograniczenia w zakresie odpowiedzialności za m.in. niedbałe przechowanie²¹.

Być może rozwiązaniem byłoby przyjęcie koncepcji, że chociaż ciało w całości nie jest własnością, to można uznać istnienie *quasi*-własności opartej na wyjątku *Doodeward v Spence*²². Bez względu na to, jaka koncepcja zostanie przyjęta, należy zwrócić uwagę, że w każdym przypadku, z uwagi na przedmiot analizy, pojawią się argumenty za i przeciw, które będą oparte na jednej z co najmniej czterech podstaw przeczących możliwości uznania ciała człowieka i jego części już po śmierci za przedmiot własności. Przede wszystkim należy mieć na uwadze względy religijne, zapatrywania opinii społecznej, konieczność prowadzenia badań naukowych, przeszczepy w celu ratowania innego życia itp.

²¹ J. EDELMAN, *Property rights to our bodies and their products*, "University Of Western Australia Law Review" 39(2015), nr 2, s. 67.

²² *Doodeward and Spence* 1908 6 CLR 406, 414.

BIBLIOGRAFIA

AKTY NORMATYWNE

Personal Property Securities Act 2009 (Cth).
Voluntary Assisted Dying Act 2017 (Vic).
Queensland Transplantation and Anatomy Act 1979 (Qld).
Human Tissue and Transplant Act 1982.

ORZECZNICTWO

Williams v Williams (1882) 20 Ch D 659.
Doodeward v Spence 1908 6 CLR 406, 414.
Gatward v Alley (1940) 40 SR (NSW) 174, 180.
Penfolds Wines Pty Ltd v Elliott (1946) 74 CLR 204, 241, 229.
United States v Nenadich, 689 F. Supp. 285 [S.D.N.Y. 1988].
Dobson and Dobson v North Tyneside Health Authority and Newcastle Health Authority, CA [1997] 1 WLR 596.
Regina v Human Fertilisation and Embryology Authority ex parte DB CA [1997] EWCA Civ 946.
R v Kelly [1998] 2 All ER 741.
Yanner v Eaton [1999] HCA 53.
Roche v Douglas as Administrator of the Estate of Edward John Hamilton Rowen (Dec) [2000] WASC 146; (2000) 22 WAR 331 [24].
Simmons J S v Minister for Health (WA) [2008] WASC 262.
Yearworth and others v North Bristol NHS Trust [2010] QB 1, 20.
Bazley v Wesley Monash IVF Psy Ltd [2010] QSC 118; (2010) 2 Qd R 207, 215.
Edwards; Re, Estate of Edwards (2011) 81 NSWLR 198.
H, AE (No 2), Re [2012] SASC 177.
M Roblin v The Public Trustee for the Australian Capital Territory & Anor [2015] ACTSC 100.
Cresswell AB v Attorney-General for the State of Queensland [2018] QSC 142.

LITERATURA

EDELMAN James: Property rights to our bodies and their products, "The University of Western Australia Law Review" 39 (2015), nr 2, s. 47-70.
HO Alison: Taking body parts to the cashier: Are the courts too slow to register?, "The University of Western Australia Law Review" 40 (2015), nr 1, s. 387-398.

PROBLEMATYKA PRAWA WŁASNOŚCI LUDZKIEGO CIAŁA I JEGO CZĘŚCI
W PRAKTYCE ORZECZNICZEJ AUSTRALII
WYBRANE ZAGADNIENIA

S t r e s z c z e n i e

Problematyka poruszana w opracowaniu dotyczy niezwykle ważnych i jednocześnie delikatnych zagadnień, których przedmiotem jest ludzkie ciało i jego organy w kontekście przysługującego człowiekowi prawa własności. Niewątpliwie interdyscyplinarność i obszerność tematyki czyni ją niezwykle interesującą i wartą pogłębionej analizy.

Orzecznictwo w zakresie prawa własności ludzkiego ciała i jego części w systemie prawnym *common law* i jurysdykcji Australii nie jest jednolite, co dodatkowo utrudnia udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy człowiek ma swobodę decydowania o przeznaczeniu swojego ciała lub jego części w czasie życia lub na wypadek śmierci. W związku z tym niniejsze opracowanie będzie próbą odpowiedzi na powyższe pytanie, z zastrzeżeniem, że z uwagi na obszerność zagadnienia nie jest to opracowanie całościowe.

Słowa kluczowe: *quasi*-własność; komórki rozrodcze; zaniedbanie placówki medycznej; szkoda na osobie

PROBLEMS OF THE PROPERTY RIGHTS OF THE HUMAN BODY AND ITS PARTS
IN AUSTRALIA'S JUDICIAL PRACTICE
SELECTED ISSUES

S u m m a r y

The issues raised in the study concern extremely important and at the same time very delicate, the subject of which is the human body and its organs in the context of the human right to property. Undoubtedly, the interdisciplinary nature of the subject matter makes it extremely interesting and worth analyzing in depth.

Jurisprudence regarding the right to property of the human body and its part, in the common law and Australian jurisdiction, is not uniform, which additionally makes it difficult to give an unambiguous answer to the question whether a person is free to decide on the purpose of his body or its part during life or in case of death. Therefore, this study will be an attempt to answer the above question, with the proviso that due to the size of the issue is not a comprehensive study.

Key words: *quasi*-property; germinal cells; neglect of medical center; personal injury